

I. Sygn. akt I C 2157/14

a. **WYROK**

b. **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dominika Czarnecka

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Antonowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G.

przeciwko W. S.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa wzajemnego W. S.

przeciwko B. (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w G.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa głównego:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 891, 64 zł (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 64/100), w tym kwotę 28 791,96 zł (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych 96/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania;

II. w sprawie z powództwa wzajemnego:

1. oddała powództwo;

2. nie obciąża powoda kosztami postępowania.

Sygn. akt I C 2157/14

UZASADNIENIE

W dniu 28 lutego 2013 r. powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko W. S. o zapłatę kwoty 28.892 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 14 lipca 2008 r. pozwany zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu gotówkowego. Wobec braku spłaty zadłużenia, umową cesji z 26 kwietnia 2011 r. pierwotny wierzyciel zbył wierzytelność na rzecz powoda. Przed wniesieniem pozwu cesjonariusz wezwał dłużnika do spłaty swojego zadłużenia, jednak wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W dniu 19 marca 2013 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany skutecznie wniósł sprzeciw. W złożonym sprzeciwie pozwany zakwestionował żądanie pozwu w całości. Wskazał, że nigdy nie zawierał żadnej umowy o kredyt gotówkowy z B. (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w G., a zatem nie powinien być stroną pozwaną. Ponadto postanowieniem z dnia 1 października 2012 r. komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne toczące się przeciw pozwanemu, co powinno przesądzać o definitywnym zakończeniu sprawy. Pozwany zaakcentował również, że jest osobą niepełnosprawną.

Na posiedzeniu w dniu 22 października 2013 r. pozwany uzupełnił swoje zarzuty wskazując, że ani on, ani komornik prowadzący egzekucję, nie zostali poinformowani o dokonaniu cesji wierzytelności. Odnosząc się do kwoty będącej żądaniem pozwu pozwany wskazał, że nie kwestionuje jej wysokości oraz że nie spłacił zobowiązania w tak dużym zakresie jak wskazuje to sam powód. Pozwany roszczenie kwestionował tylko co do zasady, na podstawie podniesionych zarzutów.

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Tczewie zasądził od pozwanego W. S. na rzecz powoda B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. kwotę 28.891,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 28.791,96 zł od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.779 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że pierwotny wierzyciel miał prawo zbyć na rzecz osoby trzeciej przysługującą mu wobec dłużnika wierzytelność. Dla skuteczności zawartej umowy nie jest natomiast wymagana ani zgoda, ani wiedza dłużnika. Sąd uznał również za oczywiście bezzasadny pogląd pozwanego, zgodnie z którym umorzenie postępowania egzekucyjnego skutkuje wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Jak podkreślono w uzasadnieniu, postępowanie egzekucyjne ma na celu jedynie wykonanie tytułu egzekucyjnego i nie może zmierzać do merytorycznego badania praw i obowiązków w nim stwierdzonych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W treści apelacji pozwany zakwestionował rozważania Sądu, a nadto podniósł nowe okoliczności w sprawie. Pozwany zaznaczył, że zawierając umowę kredytu został objęty ochroną ubezpieczeniową, co powinno zaspokoić roszczenie pożyczkodawcy. Nadto wskazał na problemy w sferze zdrowia psychicznego i że w związku z nimi nie miał w chwili podpisywania umowy kredytu pełnej świadomości swojego postępowania, co rzutuje na ważność umowy.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Tczewie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że w dużej mierze podziela prawne rozważania sądu pierwszej instancji. Rację miał sąd rejonowy stwierdzając, że zarzuty pozwanego kwestionujące umowę cesji są chybione i pozbawione merytorycznej zasadności. Podobnie rację miał stając na stanowisku, że wcześniejsze wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela nie pozbawiło następcy prawnego możliwości uzyskania innego tytułu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy zgodził się również ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż umorzenie postępowania egzekucyjnego nie powoduje ani wygaśnięcia zobowiązania dłużnika, ani nie pozbawia go możliwości ponownego wszczęcia egzekucji komorniczej w przyszłości. Ostatecznie Sąd Okręgowy stwierdził, że złożona do akt sprawy dokumentacja nie potwierdziła zarzutu apelacyjnego, jakoby zobowiązanie pozwanego było objęte ochroną ubezpieczeniową we wskazanym przez niego zakresie. Niezależnie od wyżej wskazanych okoliczności

Sąd Okręgowy wskazał, iż sąd pierwszej instancji dopuścił się uchybień formalnych, nie pouczając pozwanego o treści przepisów art. 162 k.p.c., 207 k.p.c., 217 k.p.c., 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Doprowadziło to do powstania na gruncie postępowania pierwszoinstancyjnego uchybień w zakresie przebiegu i wyniku postępowania dowodowego, co uniemożliwiło wszechstronne ustalenie okoliczności faktycznych i wnikliwe rozpoznanie przedmiotowej sprawy. Ponieważ pozwany nie został pouczony o tym, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowodowy, nie miał on świadomości o konieczności niezwłocznego podniesienia wszelkich zarzutów. W tym stanie rzeczy nie sposób uznać za spóźniony zarzut pozwanego co do braku zdolności rozumienia swoich czynów w związku z chorobą psychiczną, co mogło mieć wpływ na świadome powzięcie przez niego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy kredytu gotówkowego z dnia 14 lipca 2008 r. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien udzielić pozwanemu stosownych pouczeń i wyjaśnień co do obowiązków procesowych strony, jak też przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie twierdzeń pozwanego dotyczących wpływu jego stanu zdrowia na świadomość pozwanego w chwili podpisywania umowy kredytu w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Po przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego w Tczewie pełnomocnik pozwanego złożył pismo procesowe, w którym podniósł z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia.

W dniu 12 listopada 2014 r. pozwany (powód wzajemny) złożył pozew wzajemny, domagając się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnego) kwoty 15.183 zł, stanowiącej część spłaconego przez dłużnika na rzecz kredytodawcy kredytu oraz kwoty 28.891,64 zł, stanowiącej kwotę ubezpieczenia kredytu. W uzasadnieniu pozwu wzajemnego powód wzajemny wskazał, że w związku z zawartą w dniu 14 lipca 2008 r. umową kredytu kredytodawca ubezpieczył kredytobiorcę w zakresie śmierci, niezdolności do pracy oraz assistance zdrowie. Skoro zatem niewykonana umowa kredytu była objęta ubezpieczeniem, powód wzajemny wnosi o zwrot spłaconego już świadczenia, jak i o wypłatę świadczenia z tytułu ubezpieczenia.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości jako bezzasadnego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lipca 2008 r. W. S. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...), na podstawie której udzielono mu kredytu w wysokości 28.292,44 zł. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty otrzymanego kredytu wraz z należnymi odsetkami i kosztami wynikającymi z zawartej umowy w siedemdziesięciu dwóch miesięcznych ratach po 660,13 zł, począwszy od dnia 14 sierpnia 2008 r.

Na mocy postanowień umownych kredytobiorca został objęty ubezpieczeniem. Udzielona kredytobiorcy ochrona ubezpieczeniowa przewidywała wypłatę świadczenia na skutek śmierci kredytobiorcy w następstwie nieszczęśliwego wypadku oraz na skutek wystąpienia po stronie kredytobiorcy trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie nieszczęśliwego wypadku. W paragrafie 13 umowy kredytu W. S. upoważnił kredytodawcę do określenia podmiotu uprawnionego do odbioru kwoty ewentualnego świadczenia z tytułu ubezpieczenia.

(dowody: umowa kredytu – k. 30-31; ogólne warunki umowy – k. 32, pisma ubezpieczyciela z dnia 11 października 2010 r. i 10 listopada 2010 r. - k. 254 i 255; ; informacja o warunkach ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków – k. 126-128)

Na mocy orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 4 stycznia 2013 r. W. S. został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym z uwagi na problemy zdrowotne związane z układem oddechowym i układem krążenia.

W. S. był leczony psychiatrycznie od 1981 r. z rozpoznaniem encefalopatii pourazowej, organicznych zaburzeń lękowych oraz organicznych zaburzeń nastroju. Zapisy dokumentacji medycznej wskazujące na występowanie u pozwanego zaburzeń otępiennych, tj. takich, w których przebiegu występują poważne zaburzenia rozumowania, pojawiają się w dopiero w 2015 i 2016 roku. Zapisy lekarza psychiatry z wizyt w poradni w latach 2007, 2008 i 2009 nie wskazują na występowanie u W. S. zaburzeń otępiennych ani innych głębokich zaburzeń psychicznych. Brak

jest zatem podstaw do stwierdzenia, aby już w dniu zawarcia umowy kredytu (14 lipca 2008 r.) W. S. był z powodu swoich zaburzeń psychicznych w stanie wyłączającym możliwość świadomego lub swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Natomiast stwierdzona u niego obecnie choroba psychiczna w postaci zespołu otępiennego może stanowić przesłankę ubezwłasnowolnienia.

Pozwany od 2012 r. choruje na nowotwór złośliwy oskrzeli i płuc.

(dowody: łączna opinia biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii i biegłego sądowego z dziedziny psychologii z dnia 6 lipca 2016 r. – k. 575-582; łączna opinia biegłych sądowych uzupełniająca – k. 641-647; wyjaśnienia biegłego psychiatry L. C. do opinii pisemnej- k. 689-690; wyjaśnienia biegłego psychologa J. S. do opinii pisemnej- k. 690-690v.; dokumentacja medyczna - k. 131-159, 240-243, 338-341, 509-531, 552a, kop. 556, 617-623, 716-729; dokumentacja wojskowa - k. 236-239, 613-616, 702-715, 826; dokumenty uznające pozwanego za niezdolnego do pracy - k. 636-637; legitymacja osoby niepełnosprawnej - k. 668; orzeczenie o niepełnosprawności - k. 12)

W. S. nie wywiązał się ze swojego zobowiązania. W związku z tym wierzyciel (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawił w dniu 9 marca 2011 r. bankowy tytuł egzekucyjny, na podstawie którego było prowadzone postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tczewie A. Ś.. W dniu 1 października 2012 r. Komornik Sądowy na wniosek wierzyciela wydał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

(dowody: bankowy tytuł egzekucyjny – k. 33, postanowienie komornika sądowego – k. 34; zaświadczenie komornicze – k. 129; zawiadomienie o wszczęciu egzekucji – k. 54; postanowienia komornicze – k. 55-56)

Pismami z dnia 6 maja 2010 i 25 marca 2014 r. W. S. zwrócił się odpowiednio do ubezpieczyciela i powoda o wypłatę odszkodowania, którym została objęta umowa kredytu. Wskazał, iż zaprzestał spłacania rat z uwagi na trwałą i całkowitą niezdolność do pracy. W związku z powyższym aktywowały się przesłanki ochrony ubezpieczeniowej zawartej w umowie kredytu, a kredytobiorcy należy się stosowne odszkodowanie. W odpowiedzi powód stwierdził brak podstaw do uwzględnienia roszczenia kredytobiorcy. Wskazał, że umowa kredytu została objęta ochroną ubezpieczenia na wypadek zgonu ubezpieczonego w następstwie nieszczęśliwego wypadku lub doznania przez ubezpieczonego trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku nieszczęśliwego wypadku, co w sprawie nie miało jednak miejsca. Uznania roszczenia kredytobiorcy odmówił także ubezpieczyciel Towarzystwo (...) S.A. W związku z powyższym kredytobiorca zwrócił się o interwencję do Rzecznika Ubezpieczonych. Ten jednak nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska ubezpieczyciela.

(dowody: wezwanie o wypłatę odszkodowania – k. 98, 255, 256; odpowiedź ubezpieczyciela – k. 100, 125; pisma ubezpieczyciela – k. 101, 102, 114-115; odwołania ubezpieczonego – k. 103-106, 107-113, 122-124; pisma Rzecznika Ubezpieczonych – k. 116-117, 118-119, 120-121)

Umową sprzedaży wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2011 r. (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zbył na rzecz B. (...) Niestandardyzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. wierzytelność w stosunku do W. S., wynikającą z umowy kredytu nr (...).

Pismami z dnia 1 grudnia 2011 r. cesjonariusz poinformował dłużnika o przelewie wierzytelności oraz o zasadach przetwarzania danych osobowych przez nowego wierzyciela. Równolegle cesjonariusz wezwał dłużnika do spłaty swojego zobowiązania w kwocie 27.242,40 zł w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

(dowody: wyciąg z umowy sprzedaży wierzytelności wraz z wyciągiem z załączników – k. 40-44; pisma cesjonariusza – k. 35-37; wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu – k. 38)

Sąd zważył, co następuje:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy, wykonując nałożone na niego zalecenia Sądu Okręgowego, powyższy stan faktyczny ustalił przede wszystkim na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, których prawdziwości nie zakwestionowała żadna ze stron, a których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Kanwę ustaleń stanowiły także wnioski biegłych sądowych – doktora nauk medycznych z dziedziny psychiatrii L. C. oraz magistra z dziedziny psychologii J. S. – wynikające ze sporządzonej przez nich opinii łącznej z dnia 6 lipca 2016 r. oraz opinii łącznej uzupełniającej z dnia 31 października 2016 r., a także z wyjaśnień do tych opinii złożonych na rozprawie. Zdaniem Sądu opinie te są profesjonalne, szczegółowe i rzetelne, bowiem ustalenia biegłych zostały oparte na zebranych w sprawie materialnie dowodowym (zwłaszcza dokumentacji medycznej), na wywiadzie przeprowadzonym z żoną pozwanego oraz badaniu pozwanego. Co prawda w toku postępowania strona pozwana zgłosiła liczne zarzuty do opinii biegłych, lecz ci stając przed Sądem obszernie i szczegółowo do zarzutów tych się odnieśli, wszystkie skutecznie odpierając. W szczególności wskazali, że pozwany nie cierpi na oligofrenię, będącą osłabieniem (upośledzeniem) rozwoju umysłowego związanym z organicznym uszkodzeniem mózgu, wrodzonym lub nabytym we wczesnym dzieciństwie. Analiza rozwoju i funkcjonowania pozwanego wskazuje bowiem, że ukończył on zwykłą szkołę podstawową, nie powtarzając klas, następnie ukończył kursy zawodowe umożliwiające mu pracę na kolei, następnie założył rodzinę. Taki poziom funkcjonowania W. S. wyklucza występowanie u niego oligofrenii. Natomiast fakt, że W. S. został zaliczony przez Obwodową Komisję Lekarską ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 6 w T. do „I grupy inwalidzkiej na stałe z ogólnego stanu zdrowia” nie można powodować uznania, że występowały u niego głębokie zaburzenia psychiczne. Biegli wskazali nadto, że encefalopatia, na którą cierpiał pozwany po urazie głowy w 1978 r., charakteryzuje się między innymi niestabilnością i wygórowaniem emocji w sytuacjach trudnych, stresowych, taką jest np. zastraszanie. Jednakże biegli nie mieli kompetencji (jak sami wskazali), by stwierdzać, że pozwany był zastraszany w okresie podpisywania umowy z 14 lipca 2008 r., a co więcej, pozwany - wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc, o treści którego pełnomocnik pozwanego został pouczoney (k. 837) - nie wykazał, by owo zastraszanie miało miejsce. Jego twierdzenia w tym zakresie podniesione w piśmie procesowym z 16 sierpnia 2016 r. są zatem gołosłowne.

W tym stanie rzeczy Sąd, mając na względzie rzetelność i profesjonalizm opinii biegłych, uznał je za miarodajne dla czynionych ustaleń faktycznych i podzielił wnioski w nich zaprezentowane, tj., że pozwany w chwili podpisywania stanowiącej źródło roszczenia umowy działał świadomie i swobodnie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo główne za zasadne, zaś wzajemne oddalił.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Strony postępowania zgodnie przyznały, iż w dniu 14 lipca 2008 r. doszło do zawarcia umowy kredytu między W. S. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Pozwany zarzucił jednak, że dana czynność prawna jest nieważna w świetle art. 82 k.c., albowiem w trakcie zawierania umowy kredytu pozwany cierpiał na chorobę psychiczną i znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. Zgodnie natomiast z wyżej wskazanym przepisem, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Na gruncie niniejszego postępowania Sąd przeprowadził dowód z obszernej dokumentacji medycznej pozwanego, dwóch łącznych opinii biegłego psychiatry i biegłego psychologa oraz dowód z wyjaśnień tych biegłych do pisemnych opinii. Jak już wyżej wskazano przeprowadzone dowody w sposób niepozostawiający wątpliwości ujawniły, że w momencie zawierania umowy kredytu pozwany był w pełni świadomy swojego postępowania i mógł swobodnie powziąć decyzję o zaciągnięciu swojego zobowiązania. Oznacza

to, że pozwany skutecznie zawarł z bankiem umowę kredytu, z której wynika dochodzone roszczenie, a umowa ta wywołuje skutki prawne.

Zgodnie z art. 354 § 1 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Na gruncie niniejszego postępowania nie było sporne, iż z uwagi na problemy zdrowotne i brak pracy pozwany zaprzestał spłacania swojego zobowiązania. Nie było sporne również to, że zadłużenie pozwanego odpowiada wyliczeniom powoda zaprezentowanym w pozwie. Pozwany bowiem nie tylko nie zakwestionował tej wysokości, ale na rozprawie w dniu 22 października 2013r. wprost ją potwierdził, wskazując, że zgadza się z wysokością zadłużenia (k. 72). Wszelkie wpłaty dokonane przez pozwanego w latach 2008-2010 zostały uwzględnione przez kredytodawcę w rozliczeniu, który zbył powodowi wierzytelność dopiero w 2011 r.

Niemniej jednak pozwany podniósł szereg zarzutów merytorycznych przeciw dochodzonemu przeciwko niemu roszczeniu.

Na wstępie wskazać trzeba, że roszczenie powoda nie jest przedawnione. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Zgodnie z twierdzeniami powoda, milcząco przyznanymi przez pozwanego, umowę kredytu wypowiedziano w dniu 22 lutego 2011 r. Pozew wniesiono zaś w lutym 2013 r., więc przed upływem terminu przedawnienia.

W swych zarzutach pozwany wskazał, że powód nie posiada legitymacji procesowej czynnej, albowiem pierwotny wierzyciel nie uzyskał zgody dłużnika na cesję wierzytelności, a dłużnik nie został skutecznie poinformowany o dokonaniu tejże cesji.

Sąd uznał powyższe zarzuty za niezasadne.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

W myśl wyżej powyższego przepisu przelew wierzytelności jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Cechą charakterystyczną przelewu wierzytelności jest to, że jej ważność i skuteczność co do zasady nie są uzależnione od zgody dłużnika. Z przeciwną sytuacją mamy do czynienia jedynie wtedy, kiedy brak takiej zgody sprzeciwia się zapisom umownym, naturze zobowiązania lub przepisom ustawy.

Na gruncie niniejszego postępowania nie wykazano, aby zawarta między pozwanym a pierwotnym wierzycielem umowa o kredyt gotówkowy wymagała zgody kredytobiorcy na dokonanie umowy cesji. Za niezbędnością takiej zgody nie przemawia również natura zobowiązania. Jest to bowiem zobowiązanie pieniężne, którego skuteczność wykonania nie jest ściśle związana z osobą dłużnika (jak ma to np. miejsce w przypadku wykonania dzieła sztuki przez artystę). W końcu wreszcie pozwany nie wykazał, aby zgoda taka była pierwotnemu wierzycielowi niezbędna z uwagi na treść jakiegokolwiek przepisu ustawy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 509 § 1 k.c. pierwotny wierzyciel pozwanego nie musiał uzyskać jego zgody na zbycie przysługujących mu praw.

Jeżeli chodzi o zawiadomienie dłużnika o umowie cesji, to ze stanu faktycznego sprawy wynika, iż pozwany otrzymał takie zawiadomienie, co zresztą sam przyznał w piśmie z 5 sierpnia 2013 r. (k. 62). Nawet jednak gdyby zawiadomienie to nie było skuteczne, to i tak okoliczność ta nie miałaby wpływu na skuteczność zawartej umowy cesji. Brak poinformowania dłużnika o umowie przelewu wierzytelności wywiera bowiem tylko taki skutek, jak to zostało wskazane w art. 512 k.c. Przepis ten stanowi, że dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia

dłużnik wiedział o przelewie. Niewiedza pozwanego o dokonanej umowie cesji nie rzutuje zatem na skuteczność tej umowy, a jedynie powoduje to, że nie ponosi on winy spełniając swoje zobowiązanie podmiotowi niewłaściwemu (pierwotnemu wierzycielowi zamiast nabywcy wierzytelności). W toku postępowania pozwany nie podniósł, aby jakakolwiek część spełnionego przez niego świadczenia nie została zaliczona na poczet długu z uwagi na spełnienie tego świadczenia niewłaściwemu podmiotowi. Stąd też w sprawie nie ma w ogóle zastosowania przywołany art. 512 k.c.

W dalszej kolejności pozwany podniósł, że skoro pierwotny wierzyciel uzyskał już tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, to sprawę należy uznać za prawomocnie osądzoną i odmówić powodowi prawa do ponownego dochodzenia roszczenia.

W ocenie Sądu nie sposób się z takim argumentem zgodzić. Należy przede wszystkim zauważyć, że bankowy tytuł egzekucyjny jest dokumentem, który ma uprawniać wyłącznie bank do prowadzenia na jego rzecz egzekucji. Inne podmioty nie mogą wnioskować o wszczęcie egzekucji na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego ani występować o nadanie na ich rzecz klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Przepisy art. 96 i art. 97 Prawa bankowego stanowią *lex specialis* w stosunku do art. 788 § 1 k.p.c., a w konsekwencji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego może być prowadzona jedynie egzekucja wierzytelności bankowej i tylko na rzecz banku (a nie na rzecz innej osoby), po nadaniu na jego rzecz sądowej klauzuli wykonalności. W konsekwencji należy uznać, że bankowy tytuł egzekucyjny nie ma mocy wiążącej orzeczenia sądowego ani nie stwarza stanu powagi rzeczy osądzonej. Wobec tego, mimo że po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności tytuł taki pozwala na egzekwowanie świadczeń w nim wymienionych, w istocie dotyczy on roszczeń stale jeszcze dochodzonych w tym sensie, że nie zostały one osądzone. Konkludując, bankowy tytuł egzekucyjny nie jest prawomocnym rozstrzygnięciem sądu w przedmiocie roszczenia bankowego, nie stwarza powagi rzeczy osądzonej, a nabywca wierzytelności bankowej nie może na uprzednio wystawiony bankowy tytuł egzekucyjny uzyskać klauzuli wykonalności. Cesjonariusz zmuszony jest do przeprowadzenia postępowania sądowego w celu osądzenia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. II CKN 986/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lipca 2014 r., sygn. I ACa 116/14). W konsekwencji należało uznać, że zainicjowana przez cesjonariusza sprawa o zapłatę jest w pełni dopuszczalna, a jej przedmiot nie stanowi *res iudicata*.

Pozwany wskazywał nadto, iż roszczenie z tytułu umowy kredytu nie może być wobec niego skutecznie dochodzone, albowiem było już przedmiotem postępowania egzekucyjnego, które to postępowanie zakończyło się umorzeniem sprawy. W ocenie pozwanego postanowienie komornika o umorzeniu sprawy definitywnie zamyka wierzycielowi możliwość dalszego egzekwowania świadczenia.

Również ten zarzut należało uznać za całkowicie bezpodstawny. Obowiązek W. S. do zapłaty na rzecz pierwotnego wierzyciela określonego zobowiązania wynikał z tytułu wykonawczego, tj. bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu nadano klauzulę wykonalności. W żadnym zakresie obowiązek ten nie zależał natomiast od czynności podejmowanych na gruncie postępowania egzekucyjnego. Należy w tym miejscu podkreślić, że postępowanie egzekucyjne polega tylko i wyłącznie na przymusowym wyegzekwowaniu praw i obowiązków ze stosunków z zakresu prawa materialnego. Celem postępowania egzekucyjnego nie jest z pewnością, jak chce tego pozwany, ponowne merytoryczne rozstrzygnięcie sporu, lecz jedynie wykonanie tytułu wykonawczego. W związku z tym komornik działający jako organ egzekucyjny nie może badać zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, a jego rozstrzygnięcia nie mają żadnego wpływu na moc tytułu wykonawczego wydanego przez sąd. To, że postępowanie egzekucyjne zostało w stosunku do dłużnika umorzone, oznacza tylko tyle, że komornik zakończył na dany moment czynności zmierzające do przymusowego wykonania tytułu wykonawczego. Nie oznacza to w żadnym razie, że takie postępowanie nie może być ponownie wszczęte albo że wierzytelność przysługująca wierzycielowi wygasa. Należy również zauważyć, że umorzenie postępowania przez komornika sądowego nastąpiło na wniosek wierzyciela. Zasadą jest, że wierzyciel posiadający tytuł wykonawczy, jako główny dysponent postępowania egzekucyjnego, może swobodnie zdecydować o jego umorzeniu lub ponownym wszczęciu. Jest w tej kwestii ograniczony tylko przepisami prawa.

Reasumując należy stwierdzić, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przez pierwotnego wierzyciela było tylko zespołem czynności zmierzających do wyegzekwowania jego prawa. Niezależnie od skuteczności tego postępowania

przysługujące wierzycielowi prawa nie uległy natomiast żadnej modyfikacji i cały czas wierzyciel był ich dysponentem. Tak zatem pierwotny wierzyciel na podstawie art. 509 k.c. miał prawo rozporządzić swoim prawem i zbyć je na rzecz osoby trzeciej. Nowy wierzyciel miał zaś prawo wystąpić na drogę sądową i uzyskać na swoją rzecz tytuł wykonawczy potwierdzający zobowiązanie dłużnika.

Ostatecznie pozwany podniósł, że skoro przy zawieraniu umowy kredytu został objęty ochroną ubezpieczeniową, to powstałe zaległości w spłacie zobowiązania powinny zostać pokryte przez ubezpieczyciela.

Sąd zważył, że podniesiony zarzut nie znajduje oparcia w ustalonym w sprawie stanie faktycznym. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ze złożonej do akt sprawy dokumentacji kredytowej oraz dokumentacji ubezpieczeniowej wynika, że przy zawieraniu umowy kredytu z dnia 14 lipca 2008 r. kredytobiorca został objęty ubezpieczeniem na wypadek śmierci kredytobiorcy w następstwie nieszczęśliwego wypadku oraz na wypadek wystąpienia po stronie kredytobiorcy trwałego uszczerbku na zdrowiu w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Z powyższego wynika, że zgodnie z ustaleniami stron tylko następstwa nieszczęśliwego wypadku w postaci śmierci lub trwałego uszczerbku na zdrowiu kredytobiorcy stanowią wypadek ubezpieczeniowy aktywujący odpowiedzialność ubezpieczyciela. Na gruncie niniejszego postępowania pozwany nie wykazał, aby zaszło zdarzenie ubezpieczeniowe. Zgłaszane przez pozwanego dolegliwości w zakresie problemów z układem oddechowym i krążenia oraz w zakresie zaburzeń psychicznych są dolegliwościami przewlekłymi, które dodatkowo istniały już w dniu zawierania umowy kredytu i niewątpliwie nie stanowiły następstwa wypadku zaistniałego w trakcie ochrony ubezpieczeniowej. Tylko zaś taki mógłby rodzić ewentualną odpowiedzialność ubezpieczyciela. Jakkolwiek zaburzenia psychiczne pozwanego mogą być następstwem urazu, jakiego doznał pozwany, lecz miało to miejsce w 1978 r. – przed zawarciem umowy kredytu. W tych okolicznościach brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by uznać, że uaktualniła się odpowiedzialność ubezpieczyciela w związku z udzieloną ochroną ubezpieczeniową spłaty kredytu wynikającego z umowy z dnia 14 lipca 2008 r.

Art. 481 § 1 k.c. przewiduje, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania wynikającego z zawartej umowy kredytu. Stąd też powód był uprawniony dochodzić również odsetek za opóźnienie od wymagalnej kwoty zadłużenia.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c., a także na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 805 § 1 k.c. a contrario, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu głównego

Odnosnie do sprawy z powództwa wzajemnego Sąd uznał, że wykreowane przez powoda wzajemnego żądanie jest całkowicie niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie w żadnym zakresie. Marginalnie wskazać trzeba, że co prawda pozew wzajemny został wniesiony z naruszeniem terminu wskazanego w art. 204 § 1 k.p.c., jednakże wobec nadania mu biegu Sąd zobligowany był rozpoznać go w niniejszej sprawie i nie wyłączać do rozpoznania w odrębnym postępowaniu.

Powód wzajemny wniósł o zwrot spłaconej części świadczenia kredytowego w kwocie 15.183 zł, oraz o wypłatę świadczenia z tytułu ubezpieczenia kredytu w kwocie 28.891,64 zł. Podstawą żądania pozwu wzajemnego ma być fakt, że kredytobiorca został objęty ochroną ubezpieczeniową, a zatem to ubezpieczyciel winien spłacić zobowiązanie i wypłacić kredytobiorcy stosowne świadczenie.

Sąd nie znalazł podstaw dla uwzględnienia roszczenia wywiedzonego przez powoda wzajemnego. Należy wskazać, że umowa ubezpieczenia kredytu nie ma na celu zwolnienia kredytobiorcy z obowiązku spłaty jego zobowiązania, ale ma na za zadanie zabezpieczyć interesy kredytodawcy na wypadek zaistnienia umówionych wypadków ubezpieczeniowych. Jak wskazano już w powyższych rozważaniach, na gruncie niniejszej sprawy nie wykazano,

aby doszło do zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, tj. śmierci kredytobiorcy w następstwie nieszczęśliwego wypadku lub trwałego uszczerbku na zdrowiu kredytobiorcy w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Co więcej, nawet gdyby doszło do wypadku ubezpieczeniowego, to w § 13 umowy kredytu kredytobiorca upoważnił kredytodawcę do wskazania beneficjenta świadczenia ubezpieczeniowego. Błędnie zatem domniemywa powód wzajemny, że to jemu samemu należałoby się świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu ochrony ubezpieczeniowej kredytu.

Poza tym, nawet gdyby wypadek ubezpieczeniowy miał miejsce, to i tak nie rodziłoby to podstaw do uznania świadczenia pozwanego na rzecz kredytodawcy jako nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., w świetle którego świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sam bowiem fakt objęcia pozwanego ochroną ubezpieczeniową nie uniemożliwia sądowego dochodzenia praw przeciwko dłużnikowi.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. a contrario, Sąd postanowił jak w punkcie II ust. 1 sentencji.

O kosztach procesu, zarówno w zakresie powództwa głównego, jak i powództwa wzajemnego, Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania W. S. kosztami postępowań, które przegrał. Wyżej wskazany przepis stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jednocześnie nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi, który dokonuje tego przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., sygn. II CZ 210/73; T. Demendecki, Komentarz do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego [w:] A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, LEX 2012). Jak wykazano w sprawie W. S. jest osobą poważnie chorą. Cierpi na zaburzenia psychiczne, nowotwór oraz posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności w związku ze swoimi dolegliwościami układu oddechowego i krążenia. Ponadto W. S. znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, albowiem z uwagi na posiadane dolegliwości pozostaje osobą bezrobotną. Utrzymuje się jedynie z renty. Jednocześnie wymaga opieki osób trzecich. W takiej sytuacji obciążenie pozwanego kosztami procesu spowodowałoby powstanie dodatkowego zobowiązania przyczyniającego się do jego ubóstwa. Skutkowałoby to również poważnymi trudnościami w pokryciu niezbędnych kosztów utrzymania pozwanego. Z tej też przyczyny Sąd postanowił nie obciążać pozwanego kosztami postępowania.